



# Głos Lipna

MIESIĘCZNIK LOKALNY

WYDAWCA GMINNY OŚRODEK KULTURY w LIPNIE

3/2003

ISSN 642-9494 1 zł

## Wielkanoc w Tradycji



Jedną z oznak zbliżającej się wiosny jest odbywający się w Lipnie Przegląd „Wielkanoc w Tradycji”. W tym roku po raz pierwszy wzięły w nim udział panie z Koła Gospodyń Wiejskich w Wilkowicach, których stół wielkanocny możemy podziwiać na górnym zdjęciu. Stałym uczestnikiem imprezy jest Przedszkole w Goniemicach, które co roku prezentuje zwyczaje wielkanocne (zdjęcie poniżej). Relację z przeglądu znajdziecie Państwo na stronie 2. Na stronie 12 prezentujemy stoły wielkanocne.

## Świat w moim obiektywie

Został rozstrzygnięty konkurs fotograficzny „Świat w moim obiektywie”. Wśród autorów wyróżnionych prac znaleźli się: Andrzej Dyba, Grzegorz Staniewski, Konrad Staniewski, Joanna Szablowska, Piotr Rajtaczak, Krystyna Makałowska oraz Marta Kicińska. Do wystawy zostały zakwalifikowane także prace Natalii Laskowiak, Andżeliki Józefczak i Krystiana Dyby.

Otwarcie wystawy odbyło się 2 kwietnia (środa) w „Galerii na piętrze” w Gminnym Ośrodku Kultury w Lipnie. Na wernisaż przybyli wolontariusze gminnego sztabu WOŚP, którzy otrzymali pamiątkowe podziękowania przesłane przez Jurka Owsiaaka.

Kolejny konkurs fotograficzny zostanie ogłoszony już niebawem, a jego rozstrzygnięcie odbędzie się jesienią.

Na stronie 5 prezentujemy wspólne zdjęcie autorów prac.

## Wybory sołtysów

W kwietniu odbyły się na terenie gminy Lipno wybory sołtysów i Rad Sołeckich. Na piętnaście sołectw tylko w Sulejewie i Koronowie nastąpiły zmiany. Nowymi sołtysami zostali: Jerzy Nowak i Tomasz Kostrowski.

## W numerze:

- Święto OSP w Lipnie str. 2
- To już 13 grupa... str. 5
- Leszczyńskie ślady str. 7
- Wielkanocne zajaczki str. 10

## Święto OSP w Lipnie

W tym roku mija 80 lat istnienia OSP w Lipnie. Z tej okazji Zarząd OSP organizuje 4 maja 2003 roku uroczystość poświęcenia i wręczenia sztandaru jednostce.

Wiosną 1923 roku z pomocą Józefa Redela z Bronikowa założono Ochotniczą Straż Pożarną w Lipnie. Pierwszymi organizatorami byli Wojciech Musielak, Franc

Lipno została włączona do Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego.

Mieszkańcy wsi oraz firmy działające na terenie naszej miejscowości ufundowali sztandar dla jednostki OSP w Lipnie. Uroczystość rozpocznie się o godzinie 11.45 zbiórką przy Kaplicy Św. Jądwigi w Lipnie. Następnie zostanie odprawiona uroczysta Msza Św. wraz z poświęce-



Na zdjęciu znajdują się założyciele OSP w Lipnie

Kaczmarek, Wojciech Miller, Wiktor Stróżyk, Wilhelm Mitt, Hans Weltmaier, Otto Szreiber. Aktualnie funkcję prezesa pełni Grzegorz Mały, a naczelnikiem jest Ryszard Musielak. Pozostałe funkcje w za-

niem sztandaru. Po mszy nastąpi przemarsz na boisko szkolne, gdzie zostanie wręczony jednostce sztandar. Kolejnym punktem imprezy są Gminne Zawody Oldboyów, a po ich zakończeniu zaprasza-



Aktualny zarząd OSP w Lipnie (od lewej stoi) Grzegorz Mały, Piotr Juszczyk, Przemysław Musielak, Paweł Gózdka, Andrzej Musielak, Ryszard Musielak

razdnie pełnią: Raweł Kowalczyk - zastępca naczelnika, Przemysław Musielak - sekretarz, Piotr Juszczyk - skarbnik, Tomasz Juśkiewicz - gospodarz.

Od 1995 r. jednostka OSP

my na wspólną zabawę w Parku w Lipnie. Wszystkich zainteresowanych zapraszamy do udziału w naszej uroczystości

Justyna Kuroch

## Wielkanoc w Tradycji

Po raz czwarty odbył się w Lipnie Przegląd „Wielkanoc w Tradycji”. Wzięły w nim udział zespoły folklorystyczne z Borku Wlkp., Szymanowa, Bojanowa, Wronowa, Siedlca oraz koła gospodyń wiejskich, szkoły i przedszkola z terenu gminy Lipno.

W tegorocznym przeglądzie znaczący udział mieli przedstawiciele gminy Lipno. Plastykę obrzędową prezentowały przedszkola z Lipna i Goniemba, szkoły podstawowe z Lipna i Górki Ducho-

browska podkreśliła coraz lepsze przygotowanie widowisk i stolów wielkanocnych.

Organizatorzy: Gminny Ośrodek Kultury w Lipnie i Centrum Kultury i Sztuki w Lesznie zapowiadają, że



Zespół Regionalny „Wisieloki” przedstawia widowisko pt. „Polente Zuru”

wnej oraz Koła Gospodyń Wiejskich z Lipna, Morkowa i Wilkowic. W prezentacji widowisk wzięły udział: Koło Gospodyń Wiejskich w Lipnie i Przedszkole w Goniemba.

Komisja, której przewodniczyła pani Mirosława Bo-

w przyszłym roku zostanie rozszerzona tematyka przeglądu o tradycje i zwyczaje wiosenne. Obok zwyczajów wielkanocnych będziemy mogli zobaczyć między innymi: Śmierciechę lub Nowe Łatko.

Rafał Rosalski

## Ciągniki w sądzie!

W Gminnym Ośrodku Kultury w Lipnie w dniu 5 kwietnia br. odbyło się zebranie założycielskie Klubu Miłośników Starych Ciągników i Maszyn Rolniczych.

W zebraniu wzięły udział 22 osoby z województwa wielkopolskiego, kujawskopomorskiego i zachodniopomorskiego. Podczas zebrania, któremu przewodniczył wójt gminy Lipno - Janusz Chodorowski, podjęto uchwały o powołaniu klubu, nadaniu statutu. Wybrano także przyszłe władze klubu. Prezesem klubu został Rafał Sameleczak, zastępca prezesa - Janusz Chodorowski, a sekretarzem Stanisław Matuszewski. Członkami zarządu zostali Mariusz Nowak z Go-

mnia i Tadeusz Nowakowski z Paparzyna. Przewodniczącym Komisji Rewizyjnej został Stanisław Sikorski z Tucholi.

Członkowie - założyciele klubu postanowili także, że Ogólnopolski Festiwal Starych Ciągników i Maszyn Rolniczych będzie nazwany imieniem Jerzego Sameleczaka.

Powstanie klubu spotkało się z ogromnym zainteresowaniem wśród miłośników i kolekcjonerów starego sprzętu rolniczego.

Dokumentacja związana z powstaniem klubu została złożona w Sądzie Rejonowym w Poznaniu i oczekuje na rejestrację w Krajowym Rejestrze Sądowym.

Rafał Rosalski

## SZÓSTA ZBIÓRKA ZŁOMU I SZKŁA PODSUMOWANA

Uczniowie Gimnazjum w Lipnie oraz mieszkańcy naszej gminy po raz kolejny zorganizowali zbiórkę złomu i opakowań szklanych. Dochód ze zbiórki przeznaczony zostanie na zakup sprzętu dla szkoły.

Pomysł zrodził się wówczas, kiedy w nowo utworzonym gimnazjum brakowało pieniędzy na zakup mebli, pomocy dydaktycznych, kiedy trzeba było doposażyć w niezbędny sprzęt pracownię komputerową oraz gabinet przedmiotowy. Uczniowie zauważyli, że stałym problemem mieszkańców gminy są wypełnione po brzegi pojemniki z butelkami, słoikami, których nigdzie nie można sprzedać

bardziej im się przyda. Dzięki takim działaniom uczniowie uczą się gospodarować, bardziej krytycznie patrzeć na estetykę otoczenia, uczą się szanować przyrodę. Jesteśmy wdzięczni wszystkim, którzy przygotowali dla szkoły surnowce i pomogli nam w sprawnym przeprowadzeniu akcji. Serdecznie dziękuję pracownikom szkoły, uczniom, pragnę podziękować rodzicom: Panom Kazimierzowi Bojkowi, Mirosławowi Mustelakowi, Kazimierzowi Misiornemu z Lipna, Panu Zbigniewowi Ginderze ze Smyczyny, Panu Czesławowi Starkowi z Morkowa, Panu Krzysztofowi Urbańskiemu z Wydorowa, Panu Marianowi Matyaszczy-



Uczniowie Gimnazjum w Lipnie podczas szóstej zbiórki złomu i szkła

Sporo złomu i szkła widać było w przydrożnych rowach czy opuszczonych zagajnikach. Dzięki tej akcji udało nam się nie tylko zarobić pieniądze, ale chociaż w części uporządkować środowisko. Z efektów ostatniej zbiórki jesteśmy zadowoleni - 17,600 ton złomu i 13,500 ton szkła, to wynik, z którego należy się cieszyć. Zysk ze zbiórki przeznaczymy na zakup sprzętu nagłaśniającego, doposażymy nową siłownię Uczniowskiego Klubu Sportowego, zwycięzcy

IIa - ubiegłorocznego konkursu ma najlepszą klasę ponad na daną województwo wyjeżdżając do miejscowości, którą sami wyłonili. Byle może wystarczy pieniędzy na zakup kamery lub aparatu cyfrowego - tu jeszcze zastanawiają się uczniowie co

kowi z Górki Duchownej, Panom Grzegorzowi Jankowskiemu i Pawłowi Wojciechowskiemu z Targowiska, Panu Pawłowi Binięckiemu z Radonińska, Panu Zygmunutowi Olejnikowi z Ratowic, Panu Stefanowi Kamieniarzowi z Zakowa, Panu Januszowi Misiornemu z Gronówka, Panom Błażejowi Kossowskiemu i Markowi Misiornemu z Wilkowie, Panu Zbigniewowi Nowakowi z Wyęzłkowa, Panu Sławomirowi Radonowi z Kłomówca, Panu Leonardowi Karweckiemu z Gontembie oraz Panu Zygmunutowi Kosickiemu. Za poparcie naszej akcji dziękujemy też księżom wszystkich parafii z terenu gminy. Następną zbiórkę jesteśmy Urzemy na Państwa wsparcie.

Joanna Plinka

## TO JUŻ 13 GRUPA...

Od 1998 roku w naszej gminie jest realizowany program profilaktyczny w formie trzydniowych warsztatów w Schronisku Młodzieżowym „Morena” w Osiecznej. Program adresowany jest do młodzieży gimnazjalnej, uczniów klas II z terenu całej gminy.

W zajęciach pilotażowych uczestniczyli uczniowie ostatnich klas VII Szkoły Podstawowej w Lipnie. Przedsięwzięcie oparte jest na programie Państwowej Agencji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych - „Drugi Elementarz, czyli Program Siłowni Kroków”. Propozycje

ków w warunkach zupełnie różnych od realiów szkolnych.

Tracę statystyki.....

W warsztatach do tej pory uczestniczyło 291 uczniów (grupy pilotażowe dwukrotnie). Zespoły klasowe jadą prawie w pełnym składzie tak było w tym roku szkolnym: IIa, IIc, IId 100% klasy. Myślę,



Grupa uczniów klasy II d wraz z wychowawcą Markiem Majchrzakiem i prowadzącą zajęcia Alicją Nowek

PARP-y dostosowałam do potrzeb, warunków i możliwości naszej gminy. Na naszym terenie całemu przedsięwzięciu patronuje Gminna Komisja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych, która jest też naszym sponsorem. Rodzice uczniów uczestniczących w programie pokrywają tylko koszt śniadań i kolacji - całość obecnie 9 zł. Tak niskie koszty dla rodziców gwarantują udział zespołów klasowych prawie w 100% składzie. Pozwala to obok zasadniczego celu, jakim jest profilaktyka, prowadzić działania integrujące. Forma trzydniowej wycieczki dla wielu uczniów naszej szkoły jest jedyną okazją kilkudniowego pobytu poza domem. Warsztaty, które są prowadzone metodami aktywnymi, sprzyjają większej otwartości i szczerości wśród uczniów. Trzeciego dnia uczniowie mówią, czego dowiedzieli się o sobie, a czego o swoim zespole klasowym. Dla wychowawcy klasy jest to też doskonała okazja na lepsze poznanie swoich wychowau-

że w IIb, która weźmie udział w warsztatach 6, 7 i 8 maja będzie podobnie. Opiekę nad grupami w Osiecznej sprawowało dotychczas 10 nauczycieli wychowawców, niektórzy kilkakrotnie. Podczas zebrań z rodzicami uczniów biorących udział w programie, omawiam główne cele i przebieg naszych zajęć. Formę zebrań staram się urozmaicać, bo również niektórzy rodzice biorą w nich udział kilkakrotnie. Program swoim zasięgiem obejmuje coraz szerszą społeczność naszej gminy.

Tytułowa 13 grupa przebywała w Osiecznej w dniach 12, 13, 14 marca. Uczniowie trochę obawiali się zbiegu dwóch trzynastek, ale jedynie pogoda była troszkę pechowa. Trudno jednak upierać się, że to wina trzynastki, bo był to wszak marzec. Poza warunkami pogodowymi wyjazd należał do bardzo udanych. Łączona w tym roku grupa uczniów z Lipna i Wilkowie okazała się wspaniałym, zintegrowanym zespołem klasowym.

Alicja Nowek

Lipno, dnia 4 kwietnia 2003 roku

### **Wójt Gminy Lipno ogłasza**

**przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości mienia komunalnego:  
- położonych na terenie wsi Lipno:**

1. Działka budowlana przeznaczona w planie zagospodarowania przestrzennego gminy Lipno pod zabudowę mieszkaniową jednorodziną o pow **940,0 m<sup>2</sup>** oznaczona numerem geodezyjnym **406/17**, zapisana w księdze wieczystej **30004**, położona w **Lipnie** przy ul. Powstańców Wlkp.

cena wywoławcza **10.200,- zł.** - wadium **1.300,- zł**

2. Działka budowlana przeznaczona w planie zagospodarowania przestrzennego gminy Lipno pod zabudowę mieszkaniową jednorodziną o pow **880,0 m<sup>2</sup>** oznaczona numerem geodezyjnym **406/18**, zapisana w księdze wieczystej **3004**, położona w **Lipnie** przy ul. Powstańców Wlkp.

cena wywoławcza **9.600,- zł.** - wadium **1.300,- zł**

3. Działka budowlana przeznaczona w planie zagospodarowania przestrzennego gminy Lipno pod zabudowę mieszkaniową jednorodziną o pow **968,0 m<sup>2</sup>** oznaczona numerem geodezyjnym **406/21**, zapisana w księdze wieczystej **3004**, położona w **Lipnie** przy ul. Powstańców Wlkp.

cena wywoławcza **10.500,- zł.** - wadium **1.300,- zł**

4. Działka budowlana przeznaczona w planie zagospodarowania przestrzennego gminy Lipno pod zabudowę mieszkaniową jednorodziną o pow **875,0 m<sup>2</sup>** oznaczona numerem geodezyjnym **406/22**, zapisana w księdze wieczystej **3004**, położona w **Lipnie** przy ul. Powstańców Wlkp.

cena wywoławcza **9.500,- zł.** - wadium **1.300,- zł**

5. Działka budowlana przeznaczona w planie zagospodarowania przestrzennego gminy Lipno pod zabudowę mieszkaniową jednorodziną o pow **990,0 m<sup>2</sup>** oznaczona numerem geodezyjnym **406/23**, zapisana w księdze wieczystej **3004**, położona w **Lipnie** przy ul. Powstańców Wlkp.

cena wywoławcza **11.000,- zł.** - wadium **1.300,- zł**

**- położonych na terenie wsi Sulejewo**

1. Nieruchomość stanowiąca grunt rolny kl.-IVa, IVb, przeznaczona w planie miejscowym pod tereny produkcji rolnej oznaczona działką nr geodezyjny **6/1**, o powierzchni **2.400 m<sup>2</sup>**, zapisana w księdze wieczystej **30271**, położona w Sulejewie

Nieruchomość stanowiąca grunt rolny kl. - IVa, IVb, przeznaczona w planie miejscowym pod tereny produkcji rolnej oznaczona działką nr geodezyjny **6/3**, o powierzchni **2.800 m<sup>2</sup>**, zapisana w księdze wieczystej **30275**, położona w Sulejewie.

cena wywoławcza **3.600,00 - zł**, wadium **360,00 - zł.**

2. Nieruchomość stanowiąca grunt kl.-IVa, V, przeznaczona w planie miejscowym pod tereny produkcji rolnej oznaczona działką nr geodezyjny **7/1**, o powierzchni **7.700 m<sup>2</sup>**, zapisana w księdze wieczystej **30275**, położona w Sulejewie.

cena wywoławcza **5.100,00 - zł**, wadium **510,00 - zł.**

3. Nieruchomość stanowiąca grunt kl.- IVb, V, przeznaczona w planie miejscowym pod tereny produkcji rolnej oznaczona działką nr geodezyjny **7/2**, o powierzchni **4.400 m<sup>2</sup>**, zapisana w księdze wieczystej **30275**, położona w Sulejewie.

cena wywoławcza **2.800,00 - zł**, wadium **280,00 - zł.**

4. Nieruchomość stanowiąca grunt kl.- IVb, V, przeznaczona w planie miejscowym pod tereny produkcji rolnej oznaczona działką nr geodezyjny **8**, o powierzchni **8.200 m<sup>2</sup>**, zapisana w księdze wieczystej **30275**, położona w Sulejewie.

cena wywoławcza **3.800,00 - zł**, wadium **380,00 - zł.**

Przetarg odbędzie się w dniu **25 kwietnia 2003 roku o godzinie 11<sup>00</sup>** w sali nr 2 Urzędu Gminy w Lipnie przy ulicy Powstańców Wlkp. nr 9.

**Wadium należy wpłacić gotówką, w terminie do dnia 22 kwietnia 2003 w Kasie Zewnętrznej PKO BP w Lipnie lub na konto bankowe PKO BP O/Lesno numer 10203088-677-360-1.**

W przypadku uchylenia się od zawarcia umowy sprzedaży nieruchomości - wadium przepada.

Wójt Gminy zastrzega sobie prawo odwołania przetargu z uzasadnionej przyczyny .

Wójt Gminy Lipno

(-) Janusz Chodorowski

**Rada Rodziców i Rada Szkoły  
przy Szkole Podstawowej w Wilkowicach  
zaprasza na**

### **WIECZOREK TANECZNY**

**który odbędzie się 24 maja br. o godz. 21.00 - 5.00**

**Pełna konsumpcja**

**Do tańca przygrywa**

**Cena biletu 70 zł. od pary**

**zespół „System”**

**Zapisy przyjmuje: Teresa Woźniak, Wilkowice ul. Szkolna 13**

**tel. 5341254**

**Ilość miejsc ograniczona. Termin wpłat do 15 maja 2003 r.**

### **Przewodniczący Rady Gminy Lipno przyjmuje skargi i wnioski w:**

- poniedziałki od 14.00 do 16.00 w biurze Rady Gminy (Urząd Gminy) pokój nr 7
- pierwszy poniedziałek każdego miesiąca od 16.00 do 17.00 w Gminnym Ośrodku Kultury w Lipnie-wejście do Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej.

# Florian Kaczmarek

Pochodził z wieloletniej rodziny rolniczej w Gostkowie, gmina Miejska Górkę, pow. Rawicz. Po ukończeniu Seminarium Nauczycielskiego w Rawiczu został nauczycielem w Koszkowie (1925 r.), a następnie (1927 r.) kierowni-



Florian Kaczmarek – kierownik Szkoły Podstawowej w Górcie Duchownej w latach 1945-55

kiem szkoły w Pasierbach pow. Gostyń. Tutaj prowadził

szerszą działalność patriotyczno-kulturalną. We wrześniu 1937 r. był obrońcą szpitala na Mokotowie w Warszawie. Niezwykle szczęśliwym zbiegiem okoliczności uniknął śmierci jako zakładnik, stojąc już przed plutonem egzekucyjnym.

Po przyjeździe z Warszawy do Pasierb został aresztowany i skazany na śmierć, za patriotyczną działalność nauczycielską. Po egzekucji dwóch rzędów skazańców na rynku w Krobi (podobnie jak w Lesznie) rozkazem władz z Berlina przekazanym telefonicznie wstrzymano egzekucje trzeciego rzędu, w którym znajdował się Florian Kaczmarek. Otrzymał areszt domowy.

W grudniu 1939 r. w silnym mrozie, wywieziono go w bydłowym wagonie wraz z całą rodziną do Tarnowa (woj. Kraków). Tutaj pracował w tartaku. W swoim mieszkaniu

przy ul. Krótkiej nr 6 prowadził tajne nauczanie, a w roku 1944 ukrywał 5 partyzantów, których poszukiwała feldżandarmeria. Szanował ludzi innych wyznań w tym współmieszkańców kamienicy, w której przebywał wraz z rodziną Żydów i prawosławnych.

Po wkroczeniu Armii Czerwonej do Tarnowa w miesiącu styczniu 1945 r. z wielką radością przygotowywał się do powrotu na Ziemię Wielkopolską. Pomimo zapewnienia mu pracy w tartaku, już w miesiącu lutym przybył do Leszna i otrzymał skierowanie do pracy pedagogicznej w Górcie Duchownej, by rozpocząć naukę 14 marca 1945 r. o czym zamieszczono w „Głosie Lipna” 4 odeinki wspomnień p.t. „Górka Duchowna, jaką pamiętam z tamtych lat”.

W latach 1945 - 1955 był kierownikiem górskiej szkoły tej jednoklasówki oraz zbiorczej w miejscowym pałacu. Stworzył świetlicę, przedszkole, organizował życie kulturalne i to z bardzo pozyty-

wnymi wynikami. Kochał przyrodę. To uczucie zaszczerpniał w serca dzieci i młodzieży. Był bezpartyjnym. Jako syn rolnika z całym sercem zaangażował się w prace Związku Samopomocy Chłopskiej z siedzibą w Lipnie, której prezes Kazimierz Krawiec bardzo go wspomagał i poparł jego wnioski budowy solidnej drogi Górkę Duchowna - Zakowo. Byli tacy, którzy narzekali na konieczność pracy społecznej, ale dziś wszyscy się cieszą z tamtych prac.

O tej pracy prezes PZGS w Lesznie Kazimierz Krawiec pamiętał jeszcze w 1973 r. wręczając Mu dyplom uznania w dalekim Pomykowie za Rydzyną, gdzie zamieszkał po opuszczeniu Górkę Duchownej. Trudno mu było przeżyć tę konieczność odejścia z Górkę Duchownej, którą tak ukochał i poświęcił jej tyle serca.

Zmarł „na zawał serca” w 1974 r. w Pomykowie.

Antoni Kaczmarek

## Dzieci listy piszą cz. II

Kolejny już rocznik klas Czwartych Szkoły Podstawowej w Lipnie otrzymał listy z Holenr.

Do tego czasu nasi uczniowie zdążyli poznać kraj i ówczeszenie swoich korespondentów. Lipnińscy uczniowie dwukrotnie otrzymali „list” zapisany na kasecie video.

Holendersey rówieśnicy

pokazali w nich swoją szkołę, otoczenie oraz starały się choć kilka słów powiedzieć do swoich polskich przyjaciół. My także wysyłamy im informacje o Polsce i zaznaczają miejsca, z których pochodzą. Czasem piszą o naszych narodowych tradycjach lub potrawach. Wszystko zależy od tego, o co pytają dzieci holen-

derskie.

Myślę, że kontakty nawiązane z uczniami z innego kraju nie tylko zachęcają do nauki języka obcego, ale pomagają także uczniom na poznanie się z wieloma ciekawostkami związanymi z kulturą innego kraju, z jego tradycjami i osobliwościami. Młodzież ma również okazję przekonać się, że Polska to kraj, który nie różni się wiele od innych europejskich krajów, skoro jego

mieszkańcy interesują się podobnymi sprawami, czytają te same książki (np. serię przygód Harrego Pottera J.K. Rowling) i słuchają takich samych wykonawców. Jednego czego nasi uczniowie nie mogą pojąć, to fakt, iż mało kto wie w Holandii, kto to jest Adam Małysz. Wiadomo jednak, że Holandia nie słynie z górzystych terenów i sportów narciarskich, lecz z produkcji tulipanów.

Ewa Jezierska

## Z przyrodą na TY

Dnia 28 marca br. w Szkole Podstawowej w Górcie Duchownej odbył się konkurs przyrodniczy dla klas I-III

Wybrani uczniowie, podzieleni na trzyosobowe drużyny, musieli wykonać wiele, nie zawsze łatwych zadań. Okazało się, że potrafili nazwać niektóre miasta i rzeki Polski oraz doskonale znają świat roślin i zwierząt. Najwięcej punktów zdobyła drużyna w składzie: Michał Białecki (kl.I), Agnieszka Skorupka (kl.II), Katarzyna Matuszewska (kl.III). Drugie miejsce zajęła grupa, w skład której weszli Marika Kenkel (kl.I), Natalia Cze-

sielska (kl.II) i Michał Samelczak (kl.III); a trzecie drużyna w składzie: Paulina Rogala (kl.I), Michał Sieracki (kl.II) oraz Krzysztof Lipka (kl.III). Uczestnicy konkursu zostali nagrodzeni dyplomami, drobnymi upominkami i gratkami brawami swoich kolegów i koleżanek. Dzieci przyznały, że chętnie wezmą udział w kolejnych konkursach – nie tylko przyrodniczych – organizowanych w szkole.

Sabina Wagner

## Świat w moim obiektywie



Janusz prac blawięcych udział w konkursie fotograficznym "Świat w moim obiektywie". Od lewej stoją: Piotr Ratajczak, Andrzej Dyba, Krystyna Makolowska, Natalia Łaskowska, Angelika Józefczak, Aneta Szabłowska, Alina Kacmiska, Grzegorz Staniowski i Konrad Staniowski.

na boku

## O CHARAKTERZE I ŚWIĄTECZNEJ REFLEKSJI

Jestem człowiekiem trudnym. Żona mi to powtarza ustawicznie, syn niekiedy daje do zrozumienia, przyjaciel i znajomych mam dobrze wychowanych, więc stanowiska nie zajmują.

Jeżeli chodzi o inne relacje, to moim zdaniem problem oficjalnie nie istnieje. W innych relacjach kwestia nadrzędna jest to, czy to co mam do zrobienia, jest robione dobrze.

Oczywiście jako człowiek o wrażliwym sumieniu, czynię sobie wyrzuty, wyrażam skruchę, ale zbyt wiele zmieniać nie mogę, bo taka moja natura. Nawet więc jeśli po cichu przyznaję, że jestem człowiekiem trudnym w relacjach pozaprywatnych i pozaosobistych, moja natura zwyciężać i tak będzie, zatem szkoda jakiegokolwiek fatygi. Mówię o tym wyraźnie i bezpośrednio również dlatego, by zwierzyć się, iż mnie samemu niełatwo, przede wszystkim jednak ważne jest, żeby przyczyny pewnych za-

chowań były czytelne. A rzecz w tym, że moje bycie trudnym przejawia się w uporze i to w najgorszym wydaniu. Bo jestem także wrednie cierpliwy. Raz odesłany z kwitkiem, wracam, a jeśli znów nastąpi odesłanie, przyjdę po raz trzeci. Chyba...chyba, żebym został przekonany, bym z takich czy innych powodów dał sobie spokój. Przekonanie mnie jednak, niestety, znów wymaga dużego wysiłku. Na razie jestem na przykład przeświadczony o potrzebie intensywnego odpoczynku świątecznego, bo w tym okresie nastąpi lawina zdarzeń niezmiernie ważnych - przynajmniej w moim odczuciu. Wyobrażam zaś sobie, iż nastroje Wielkiego Tygodnia i Wielkanocy, które wynikają z treści myślenia o kwestiach regulujących sens życia człowieka, rzeczywiście sprzyjają uzyskaniu perspektywy jasnej i wyrazistej na to, wokół czego obraca się życie publiczne na co dzień.

Życie publiczne na co dzień tak naprawdę obraca się wokół wiedzy i umiejętności. Jeżeli niejedno wiem i niejedno umiem, znajdę metody, które pozwolą mi odnaleźć się w niełatwej rzeczywistości, ponieważ będę zorientowany, co szczególnie cenione jest na rynku, a przeprowadziwszy trafne rozpoznanie, dostosuję do nich swoje działania. Krótko mówiąc, niezmiernie ważne jest wykształcenie, umiejętności wnioskowania i umiejętności w zakresie wykorzystywania tych wniosków dla własnych potrzeb. Odpowiednie predyspozycje uzyskuję w takiej czy innej szkole. Tak właśnie kształtuje się najbliższa przyszłość.

Powstaje pytanie, czy w Gminie Lipno zagadnienie edukacji jest należycie docenione. Myślę, że tak, skoro nie skąpiono środków na rozbudowę Gimnazjum im. Dezyderego Chłapowskiego i skoro w ostatnich wyborach oby-

dwaj kandydaci na wójtów (wtedy) pan Janusz Chodorowski i pan Marek Majchrzak, pierwszy sprawujący urząd, drugi - obecny radny deklarowali i wykazywali jednomyślne głębokie zrozumienie tych właśnie mechanizmów, budujących dzisiaj fundamentalny dla pomyślności jutra. Jestem człowiekiem trudnym. Ale muszę mieć świadomość, iż pewnego dnia zostaną zapytani, na co właściwie spożytkowałem swoją energię. Zostaną zapytany, czego właściwie dokonałem z myślą o następcach. Perspektywa Wielkiego Tygodnia i Wielkanocy powinna mi pomóc w przygotowaniach do udzielenia odpowiedzi. A może perspektywa Wielkiego Tygodnia i Wielkanocy wyzwoli potrzebę odpowiedniej refleksji w szerszej skali? W każdym razie życzę dobrych, pełnych optymizmu Świąt.

Tadeusz Hofmański

Między nami rodzicami

## TRUDNY WYBÓR II

**C**zas składania podań do szkół ponadgimnazjalnych **16.04 do 16.05** skłania naszych trzecioklasistów do szybkiego podjęcia decyzji o wyborze dalszej drogi kształcenia. Nie musi być to już decyzja ostateczna, uczeń może jeszcze skorygować swoje plany, gdy pozna wyniki egzaminów lub inne okoliczności wpłyną na zmianę wstępnego wyboru.

Na specjalnej karcie rekrutacyjnej do szkół ponadgimnazjalnych uczeń zaznacza szkołę pierwszego, drugiego i trzeciego wyboru. Takie wskazanie jest informacją dla szkół, co dla naszego przyszłego absolwenta jest najważniejsze, gdzie najbardziej chciałby kontynuować naukę. Po złożeniu dokumentów w wybranej szkole można wstępnie ocenić swoje szanse sprawdzając (od 20 maja) na stronie internetowej Wielkopolskiego KO informacje o liczbie oddziałów klas pierwszych, liczbie przyjmowanych uczniów oraz liczbie zgłoszeń do oddziałów.

Do **13 czerwca** uczeń może dokonać ewentualnych zmian w decyzji o wyborze szkoły. Przenosi wówczas dokumenty do ostatecznie wybranych szkół i zaznacza swoją decyzję w drugiej części karty rekrutacyjnej (kartę otrzymuje w swoim gimnazjum jest to jeden egzemplarz opatrzony oryginalną, podłużną pieczęcią szkoły). Kolejnym waż-

nym terminem jest **23 czerwca** do tego dnia, do godz. 12.00 należy dostarczyć do wybranych szkół poświadczoną przez dyrektora gimnazjum kopie świadectwa ukończenia gimnazjum i kopie zaświadczenia o wynikach egzaminu gimnazjalnego.

Dzień **25 czerwca**, godzina 9.00 - da odpowiedź naszym gimnazjalistom, czy dostali się do swojej wybranej szkoły jest to bowiem dzień ogłoszenia list kandydatów przyjętych do szkół. Jeżeli nasz gimnazjalista nie znalazł się na liście szkoły pierwszego wyboru, należy sprawdzić kolejną szkołę. Ten moment jest trudny dla młodego człowieka. Zachęcam, aby Państwo pojechali do szkół ze swoimi dziećmi, jeśli to jest niemożliwe, powiercie ich opiece starszych kolegów, kuzynów lub innych bliskich osób. Jest to szczególnie ważne w sytuacji porażki, wtedy trudno młodemu człowiekowi podjąć racjonalne działanie. Osoba bliska

pomoże pokonać stres i ułatwi podjęcie dalszych kroków. W sytuacji sukcesu też lepiej być z kimś bliskim, któremu można natychmiast okazać swą żywiołową radość.

Teraz nasz gimnazjalista ma dwa dni na potwierdzenie woli podjęcia nauki w danej szkole poprzez dostarczenie oryginałów świadectwa ukończenia gimnazjum i zaświadczenia o wynikach egzaminu gimnazjalnego. Należy to uczynić do **27 czerwca** do godziny 12.00. Natomiast 30 czerwca można już sprawdzić listy osób przyjętych do danej szkoły jest to lista kandydatów, którzy potwierdzili chęć nauki w danej szkole. Jeśli naszemu gimnazjaliście powiodło się, to tutaj kończy się dla niego etap rekrutacji do szkoły. Pozostaje nam życzyć mu sukcesów w nowej szkole, siły i wytrwałości.

A jeśli nasz gimnazjalista nie znalazł się na listach kandydatów? Szuka wówczas informacji o szkołach, które nie dokonały pełnego naboru i spośród nich wybiera szkołę, w której chciałby kontynuować naukę. Informacje może znaleźć na stronie internetowej KO, pojawią się też na pewno w lokalnej prasie lub bezpo-

średnio w szkołach. Do **3 lipca** nieprzyjęty do wybranych szkół składa dokumenty do szkół, które nie dokonały pełnego naboru. Wyniki dodatkowej rekrutacji zostaną ogłoszone **4 lipca** do godziny 15.00. Podobnie, jak w przypadku podstawowej rekrutacji, i teraz należy potwierdzić wolę podjęcia nauki w danej szkole (do **8 lipca**) oraz sprawdzić listę przyjętych po rekrutacji uzupełniającej (**9 lipca**, godzina 9.00).

Teraz już każdy absolwent gimnazjum powinien znaleźć swoje miejsce w szkole ponadgimnazjalnej, a jeśli nie... Wówczas na stronie KO można znaleźć informacje o terminach dodatkowych rekrutacji. Każdy uczeń, który chce kontynuować naukę znajdzie dla siebie miejsce w szkole ponadgimnazjalnej. Życzę wszystkim trzecioklasistom powodzenia. Myślę, że te informacje pomogą w sprawnym wyborze szkoły oraz podpowiedzą, jakie kroki należy podjąć.

Adres strony internetowej Wielkopolskiego Kuratorium Oświaty: [www.ko.poznan.pl/ft/p/Rekrutacja](http://www.ko.poznan.pl/ft/p/Rekrutacja)

Alicja Nosek

# Leszczyńskie ślady

Nad Wielkimi Jeziorami, osiem tysięcy kilometrów od kraju, jest jedno z największych polskich miast. Prawdopodobnie tylko w Warszawie mieszka więcej Polaków. Udalo mi się odnaleźć w nim rodaków, dla których wspomnienie po pół wieku rozłąki, leszczyńskich ulic, okolicznych miasteczek, jezior, lasów wywołuje mocniejsze bicie serca.

Nie wiadomo dlaczego Polacy ze wszystkich miast w Stanach Zjednoczonych szczególnie upodobali sobie Chicago. Może zdecydował podobny do polskiego klimat, a może praca, której tu nie brakowało. Nie ma też pewności ilu dokładnie rodaków tu mieszka. Według niektórych w mieście, którego liczba mieszkańców zbliża się do 3 milionów, żyje milion Amerykanów polskiego pochodzenia.

Jackowo, polska dzielnica (nazwana tak od polskiego kościoła pw. św. Jacka) znajduje się w południowo-zachodniej części miasta. Pełno tu polskich delikatesów. Prawie w każdym tak jak „U Bacika” na półkach tylko towar z kraju: mleko, jacek, dżemy z Lowicza, zupy z Winar, słodycze z Gopłany i Wedla, a obok polskie gazety. Do tego swojskie wędliny i pieczywo. Za ladą uśmiechnięte dziewczyny z Poznania, Rzeszowa, Bielsko-Białej. Z kwiatkami można do kraju przesać bukiet z białym kiem po polsku, a w znanej restauracji „Orbit” przy Milwaukee zjeść pyszny rosół z koldunami - jej szefem jest Tadeusz Kowalczyk, były mąż Violety Villas. Ludzie plotkują, że artystka rzuciła go i wróciła do kraju po tym jak dla przywiązania klientów zaproponował jej pracę przy kasie.

Na Jackowie są polscy lekarzy i adwokaci. W kościołach polskie msze i niedzielne szkółki ojezystego języka. Do tego w telewizji polski program i kilka rozgłośni radiowych. Mówi się, i nie bez racji, że można tu żyć kilkanaście lat i nie powiedzieć słowa po angielsku. Jednak jak mówią „starzy” Poloniści w ostatnich latach Jackowo zaczęło się zmieniać i to mestety na gorsze. Coraz częściej dochodzi do rozbujań, a na wieczorny spacer decydują się jedynie nowi przybyli. Wszystko to powoduje, że ci, którzy się dorobili przenoszą się do lepszych dzielnic.

W miejsce Polaków na Jackowie przychodzą Latynosi.

Nowa Polonia...

Staszek i Marysia są w Chicago 11 lat. W Polsce zostawił dom i gospodarstwo rolne. On pracuje w fabryce, ona w sklepie. Choć tęsknią za krajem wiedzą, że już nie wrócą. Mówią, że przyjechali po to by lepiej miały ich dzieci, które się jeszcze ucą. Nie znają angielskiego, a na wywiadówkach słowa nauczycielki są im tłumaczone. Staszek z dumą pokazuje kupiony na kredyt dom i nowinki samochod. To pierwszy z automatyczną skrzynią biegów jaki miał w Stanach zauważa.

Dwóch Piotrków, kolegów z czasów szkolnych, przyjechało do Ameryki na początku lat 80. Mielł po jednej parze dżinsów. Dziś prowadzą hurtownię z materiałami budowlanymi. Ich firma ma rocznie 7 milionów dolarów obrotu. Na początku lat 90. awierzyli prezydentowi Wałęsie, że Polska potrzebuje takich jak oni i otworzyli w kraju zakład Zjadły ich łapówki, koneksje i układy. Wycotali się i stracili ponad milion dolarów.

... i stara. *Bycie emigrantem to przekleństwo i tego ludzie w kraju nigdy nie zrozumieją* mówią zaciągając się ulubionym niebieskim Dunhillem Wojciech Cioromski, który w Stanach jest od 50 lat. *Często myślę by znaleźć się w lesie w Klonówcu. Popatrzeć na drzewa, pagułać tylko, że ja tam już nikogo nie znam.*

Rozmawiamy w jego domu w Park Ridge, to ładniejsza część chicagowskiej aglomeracji. Posesje z wypielegnowanymi trawnikami, oswojone wiewiórki czekające co rano na domowych tarasach na orzeszki, a przede wszystkim cisza i spokój przyciągają amerykańską klasę średnią. W ostatnich latach przeprowadza się tu coraz więcej Polaków.

W salonie nad kaminikiem pan Wojciech ma fotografię domu

w Klonówcu koło Lipna, w którym się wychował. Obok niezym najcenniejsze relikwie, oprawiony w ramkę kawałek czerwonej dachówki i kilka kasztanów. Kiedy przed sześcioma laty był w Klonówcu i ujrzał rodzinny dom nie wszedł do środka. We wspomnieniach ma przydomowy park i wspaniały ogród, ulubione miejsce mamy oraz niewielki staw, gdzie kąpał się latem. Wszystko zabrane, tętniące życiem. Zobaczył natomiast opustoszałą ruinę. Powyhijane okna, chaszcze w parku i zarosniętą sadzawkę.

*A ten kamień, w lesku przy drodze z Leszna do Lipna, przy którym mówiono, że jałł Napoleon jeszcze jest? Baże, ile razy z ojcem jedliśmy tam kumpki.*

Tadeusz Walasiaka z domu przy alejach Krasieńskiego w Lesznie Niemcy wywieźli na roboty w 1940 roku. Do Polski już nie wrócił. W Chicago przez 28 lat prowadził duży zakład fryzjerski. Dziś, w wieku 82 lat planuje kolejny przyjazd do Leszna. Chce między innymi odwiedzić koleżanki Emilię w Lesznie i Marię w Osiecznej. Mówi, że nie może zrozumieć dlaczego w miasteczce, w którym przed wojną były dwie dobre drużyny piłkarskie Sokół i Polonia, dziś nie ma porządnego zespołu.

W Chicago ma swoje siedziby szereg organizacji polonijnych. Te liczące się to powstałe w 1874 roku Zjednoczenie Polskie Rzymsko-Katolickie i największa kobieca organizacja w Ameryce - Związek Polek. Zjednoczenie ma pod swoją opieką założone w 1937 roku Muzeum Polskie będące największą polską placówką muzealną za granicą. Największe wrażenie robią osobiste pamiątki po Kościuszkach: Sienkiewicz, Mickiewicz, Paderewski i Modrzejewskiej.

Jednak, najważniejszą wśród Polonii jest założony w 1880 roku. Związek Narodowy Pol-

ski. Prowadzi on działalność ubezpieczeniową i kulturalno-oświatową. Ma 200 tysięcy członków i dysponuje majątkiem ocenianym na 400 milionów dolarów. Wydaje między innymi gazetę, prowadzi stację radiową i dwa banki. Prezesem ZNP, a zarazem prezesem Kongresu Polonii Amerykańskiej jest Edward Moskal. Po nim, drugą najważniejszą osobą w ZNP, jest pełniący funkcję skarbnika Kazimierz Musielak.

Kiedy z K. Musielakiem umówiłem się na rozmowę nie znalazłem jego przeszłości. Przyjął mnie w swoim gabinecie. Jakież było moje zdziwienie, gdy na stoliku ujrzałem obrazek z ratuszem w Lesznie.

*Ja pochodzę z leszczyńskiego. Jestem chłopakiem z Krzywina* wyjaśnił.

Zamiast kilku minut rozmawialiśmy ponad dwie godziny. Zaprosił mnie również na następny dzień. Przy kieliszku koniaku wspominał krzywieskie uliczki, nazwiska sąsiadów, miejsca które pamięta. Opowiedział mi jak w 1945 roku mając 24 lata walczył w partyzance. Kiedy przyszłi Rosjanie pieczo przedzierał się na Zachód. Trafił do Poczdamu, a stamtąd do Brytyjskiej Strefy Okupacyjnej. Statuę Wolności ujrzał 13 czerwca 1949 roku.

*Latami tęskniłem, aby móc raz jeszcze wejść do wody w kanale obrzańskim, gdzie wraz z kolegami się kąpałiśmy. Zrobiłem to po pół wieku, kiedy z żoną odwiedziłem Krzywina.*

Stara, powojenna Polonia mówi nienaganną, czystą polszczyzną i żywo interesuje się wszystkim co dzieje się w kraju. Denerwuje ich, że ci którzy przyjechali niedawno nie ucą się angielskiego i nie należą do polonijnych organizacji. „Nowi” z kolei patrzą z zazdrością na ich ładne domy i mówią „Kiedy mamy to robić, skoro pracujemy po 10, 12 godzin. Przecież wy też tak zaczynaliście.”

Jarosław Ratujczak

Nr 3/2003

# GŁOS MŁODYCH

## WIELKANOCNE ZAJĄCZKI

### Zwyczaje Wielkanocne

**Już za kilka dni Wielkanoc. Wspaniały czas, kiedy można odpocząć i spędzić czas z rodziną. Ze świętem upamiętniającym Zmartwychwstanie Jezusa, wiąże się wiele motywów, ale co one właściwie znaczą?**

Podczas wielkanocnego śniadania na stole znajdują się jajka, które są znakiem nowego życia oraz sól, chroniąca mięso przed zepsuciem. Poświęcona, ma chronić nasze dusze przed złem. Kiedy Jezus Chrystus wjeżdżał do Jerozolimy witano go palmami, którymi przystrajamy dom na pamiątkę tamtego wydarzenia. Borowina, mirt i bukszpan, są znakiem pokoju, przynoszonym przez Jezusa. Innym motywem świąt wielkanocnych są pisanki. Niedgdyś turlało się je po stole, aby się zderzyły. Ta, która stłukła się pierwsza przegrywała.

Baranek uważany jest za symbol wolności. Żydzi jedli go podczas ostatniej wieczerzy, przed ucieczką z niewoli egipskiej. Zajaczek ma przypominać nam, iż zarówno zwierzęta jak i ludzie cieszą się ze Zmartwychwstania Jezusa. Historia pieczenia ciast jest bardzo ciekawa. Jedną z wielkanocnych tradycji było to, aby w domu upiec jak najwięcej ciast. Osoba, która je piekla, po włożeniu ciasta do pieca, nie mogła usiąść, bo w ten czas z ciasta zrobiły się zakalec. Ostatnim już, akcentem wielkanocnym, który mi się przypomina jest woda, która ma moc oczyszczającą. Polewamy się nią w Łany. Poniedziałek ma nam przypomnieć, abyśmy wystrzegali się złych rzeczy.

Tomaz Kuczmarek

Wracając wieczorem do domu, usłyszałam dziwny szelest w krzakach. Zamarlam. Ciekawość jednak zwyciężyła. Podeszłam bliżej i... zobaczyłam dwa śliczne szaraczki. Już miałam się rozśmiać, gdy usłyszałam:

- Jak to skąd, tu całe zamieszanie? Jak to skąd? Przecież wkrótce Wielkanoc - mówili większy zajac, siając słupka.

- No i co z tego? Przecież zajac nie obchodzi świąt - pytał mniejszy.

- Widzę, że jesteś jeszcze młody i niedoświadczony. No tak, to twoja pierwsza Wielkanoc. Nawet nie zdajesz sobie sprawy ile mamy roboty.

- My?

- W Wielki Czwartek musimy włożyć do wszystkich koszyczków prezenty. Zaczynamy

wieczorem i do świąt mamy co robić. Kiedyś było łatwiej trochę słodyczy i OK. Teraz dzieciaki wymyślają

- To dlaczego kazales mi szeczotkować futerko? Do takiej roboty?

- No co ty! Czekaj nas sesja fotograficzna! Ludzie potrzebują tyle naszych podobizni i zdjęć.

- To będziemy bogaci (tyle marchewek)... - rozmarzył się mały.

- A skąd, ludzie zupełnie zapomnieli, że gwiazdom należy się godziwe honorarium... Wszędzie zajace i zajaczki, dobrze, że choć część prac reprezentacyjnych wykonują kurczaki i kaczuszki.

- To okropne.

- Coś ty! A co mają powiedzieć kury? Ich jajka zmieniają się w

barwne pisanki. Na każdej jakiś śmieszny wzorek. To wygląda strasznie, ale ludziom się podoba.

- A jak to całe malowanie znoszysz kurczaki? - zapytał przestraszony mały.

- Po prostu też są kolorowe: w kropki, zygzaki, albo prążki. Wyobraźasz sobie kurczaczka, który nie dość, że jest zielony to na dodatek ma różowe plamki?! Przecież ci ludzie są...

Niestety nie usłyszałam co o nas powiedział zajac, bo właśnie zaczął dzwonić budzik, a ja się obudziłam. Przetarłam oczy i dopiero po chwili uświadomiłam sobie, że to był sen. Przecież zajace (nawet wielkanocne) nie umieją mówić.

Agnieszka Nusel

## Króliczki i kurczaczki

**Gdy wiosna na dobre zadomowi się na dworze, w parkach, ogrodach, to znak, że wielkimi krokami zbliżają się święta Wielkanocne. Nie mają one stałej daty jak np. Boże Narodzenie i dlatego jednego roku przypadają w marcu, a innego, jak ma to miejsce w tym roku - w kwietniu.**

Kolorowe pisanki, zajaczek który przynosi słodycze, żółte kurczaczki... to kojarzą się z Wielkanocą - Beacie z drugiej klasy gimnazjum. I zapewne nie tylko jej. Przecież to właśnie te symbole najczęściej oglądamy na wystawach sklepowych i na świątecznych kartkach. *Nie mam ulubionego święta. Obydwa są dla mnie ważne. Bardzo też lubię chodzić do Kościoła ze święconką. Zawsze jestem w domu napłdusza, więc kto inny miałby chodzić?* - uśmiecha się. Dla uczniów to dodatkowo kilka dni wolnego od szkoły. A dla chrześcijan bardzo wa-

żne wydarzenie - Zmartwychwstanie Chrystusa. *Najbardziej lubię niedzielę wielkanocną i moment gdy całą rodziną siadamy do świątecznego śniadania. Święta kojarzą mi się ze Zmartwychwstaniem i z pisanką, która symbolizuje nowe życie* - mówi szesnastoletnia Magda. Stojącej obok niej Hani, święta kojarzą się z mazurkiem i łanym poniedziałkiem. *Bardzo lubię, gdy w drugie święto oblewamy się wodą* - dodaje ze śmiechem. Na pewno nie jest jedyną osobą, która lubi bieżanie za rodziną czy znajomymi z wiadrami pełnymi wody. Jest to przecież świetna zabawa. Niestety nie zawsze dla tych, którzy podczas spaceru zostają niespodziewanie zaatakowani przez grupkę młodzieży i oblań zimną wodą. Niektórzy, chcąc się uchronić przed tego typu niespodziankami, nie wychodzą w poniedziałek w ogóle z domu. Ale w najgorszej sytuacji można iść na

przeładkę z butelką pod płaszczem. Jedni uważają że Wielkanoc jest lepsza niż gwiazdka, ponieważ jest cieplej. Ale to już kwestia upodobania. Ci, którzy lubią zimą, będą za tym drugim świętem. Osobiście jestem zdania, że najlepsze z tego wszystkiego są przygotowania. Szykowanie potraw, malowanie pisank, wypisywanie i wysyłanie kartek świątecznych. Później jest pierwsze święto, zaraz potem drugie i trzeba wracać do szkoły i do pracy. Strasznie szybko one mijają. Może aż za szybko?

Ale najważniejsze, to żebyśmy nie zapomnieli jaki sens ma Wielkanoc. Żebyśmy pamiętali o Zmartwychwstaniu, o którym wspominała Magda. Wtedy z pewnością święta Wielkanocne spędzimy radośnie i nie będą one zmarnowanymi czasem.

Lilka Kowalik

## Nie przywiązałam się do drzewa...

Wiosno, wiosno śniegi już stopniały, trawa się zieleni, dzikie gęsi przyleciały, no i najważniejsze: śmieci prawie nas już zasypany! Ale czyż nie pięknie?

Musicie się ze mną zgodzić, że cudownie wyglądają nasze trawniki, przyozdobione w pudełka, papierki, chusteczki i wiele innych rzeczy, które pozostawiają po sobie towarzyszący śniegi. Najwięcej tych ozdóbek leży w przydrożnych rowach. Przykro mi na samą myśl, że wkrótce urosnie

trawa i nie będziemy mogli podziwiać naszych śmieci. Zastanawiam się czasami, dlaczego nie ścinamy tych traw, czyżbyśmy nie lubili widoku śmieci? Ależ nie, to wręcz nieprawdopodobne. Ponieważ mamy dużo śmieci w okolicach stacji PKP, przy torach, koło pawilonu, wzdłuż trasy A5, gdzieś niedaleko na ulicy Powstańców Wielkopolskich (zwłaszcza w krzakach po drugiej stronie apteki) i w parku, na osiedlu śmieci można podziwiać niestety tylko na kępaczy nawy i w zaroślach. Szczerze współczuję mieszkańcom ulicy Okrężnej, oni naprawdę cierpią na brak śmieci. Wspominałam tylko o Lipnie, ale podejrzewam, że inne wsie też mają się czym poszczycić. To też cieszymy się chwilą, bo jeszcze ktoś zechce zabrać się za sprzątanie. Zatem śmieciemy ile tylko można, tak pięknie wyglądają rozkładające się skórki bananów, śmierdzące chusteczki, puszki. Aż czuć w tym wiosnę, niepraw-

daż?  
DODRZE A TERAZ NA POWAŻNIE! Może wam się wydaje, że śmieci to żaden problem, ale gdybyście mieszkali przy torach (albo jeśli mieszkacie przy np. trasie A5) zredłaby wam mina. Miałam już dosyć widoku papieru toaletowego, wypalonych papierosów, ciekających butelek, itp. Zabrałam się za sprzątanie i co? Ludzie patrzyli na mnie, jakbym przywiązała się do drzewa i wrzeszczała: „ratujcie się bracia przed zagładą!”. A ja mam tylko dość śmieci. Przyznam, że teraz jest przyjemniej bez tych ozdóbek. A wy? Będziecie czekać, aż na progu znajdziecie jakiegoś „śmierdziucha”? Jeśli jest w WAS odrobina poczucia świeżości to na pewno NIE! Znam wielu takich i to z nich wzięłam przykład. Trzeba się tylko zastanowić, co zrobić, aby śmieci było mniej - jeśli znasz odpowiedź to wyślij ją na adres internetowy: [gok\\_lipno@poczta.pop.pl](mailto:gok_lipno@poczta.pop.pl). Za prawidłową odpowiedź przewidujemy nagrodę - oryginalny zestaw do sprzątania śmieci DZIĘKUJMY!!!

Natalia Laskowiak

## ŻUŻEL w Internecie

Lubicie serwować po Internecie? To się dobrze składa, bo mam dla was adresy ciekawych stron żużlowych.

Oto strony polskich klubów żużlowych:

[www.bkspolonia.pl](http://www.bkspolonia.pl)  
BKS Polonia Bydgoszcz  
[www.unia.leszno.pl](http://www.unia.leszno.pl)  
KS Unia Leszno  
[www.wts.pl](http://www.wts.pl)  
WTS Wrocław  
[www.wlokniaz.czest.pl](http://www.wlokniaz.czest.pl)  
Włokniarz Częstochowa  
[www.speedway.torun.pl](http://www.speedway.torun.pl)  
Apator Toruń  
[www.polonia.isp.net.pl](http://www.polonia.isp.net.pl)  
TS Polonia Piła  
[www.wybrzeze.gdansk.pl](http://www.wybrzeze.gdansk.pl)  
GKS Wybrzeże Gdańsk  
[www.zuzel.zgom.pl](http://www.zuzel.zgom.pl)  
ZKŻ Zielona Góra  
[www.startgniezno.pl](http://www.startgniezno.pl)  
Start Gniezno  
[www.rkm.rybnik.pl](http://www.rkm.rybnik.pl)  
RKM Rybnik  
[www.stal.rzeszow.pl](http://www.stal.rzeszow.pl)  
Stal Rzeszów  
A oto linie strony związane ze speedway'em:  
[www.przegladzuzlowy.pl](http://www.przegladzuzlowy.pl)  
zawiera wszystkie aktualności, wywiady, galerię  
[www.zuzel.interia.pl](http://www.zuzel.interia.pl)  
aktualności  
[www.tygodnikzuzlowy.pl](http://www.tygodnikzuzlowy.pl)  
strona Tygodnika Żużlowego, a w niej ciekawe fotki i raporty.

Tomasz Kaczmarek

## TV i MY

Dzięki popularności cieszą się programy telewizyjne typu „reality show”. A co budzi emocje naszych rówieśników?



Ewa Thiel  
klasa I a  
Gimnazjum  
w Lipnie

Nie cierpię brazylijskich tasiemców, bo są za długie. Bardzo lubiłam „Bat”. Moim faworytem był Adrian. Chociaż na niego nie głosowałam i tak wygrał. Podobają mi się programy typu „Debitant” i „Idol”. To jest szansa sprawdzenia swoich możliwości, a nawet zrobienia kariery. Uważam, że zawsze warto próbować. Może w przyszłości weźmie udział w tego typu programie.



Maciej Kaźmierczak  
klasa I a  
Gimnazjum  
w Lipnie

Najbardziej interesuje mnie sport: mecze żużlowe i hoks. Lubię „Idola”. Z zainteresowaniem patrzę na kandydatów na gwiazdy i zastanawiam się, jakie miałby szanse. Gdyby nie ten Kuba Wojewódzki, zgłosiłbym się i spróbował swoich sił. Mogłbym też wziąć udział w „reality show”, bo kamery wcale mi nie przeszkadzają. Moim zdaniem „Randka w ciemno” to wspaniała okazja, żeby kogoś poznać.



Karolina Banaszak  
klasa II a  
Gimnazjum  
w Lipnie

Zdecydowanie wole słuchać radia. Czasami jednak fajnie jest posłuchać się z komedii lub obejrzeć film sensacyjny. W „Idolu” czy „Debitancie” najlepsze są finały, które chętnie oglądam. „Big Brother” pierwszej edycji był świetny. Niestety każda następna edycja była gorsza. Sama nigdy nie wezmę udziału w tego typu programie. Kamera śledząca każdy mój ruch nie jest moim marzeniem. Agnieszka Noszek

GŁOS MŁODYCH - redaguje:

Alicja Borzel - redaktor naczelny,  
Natalia Laskowiak, Barbara Woźniak,  
Tomasz Kaźmierczak, Ewa Kowalik,  
Agnieszka Noszek.

## AKCJA: NAPOLEON NIE ŚMIECIŁ!

Macie ochotę na świetną zabawę, przejażdżkę rowerem, ognisko i pieczenie kiełbasek? Jeśli tak to proponujemy uważnie czytać dalej.

W związku z tym, że zbliża się „DZIEŃ ZIEMI” (22 kwietnia) sekcja dziennikarska KIM-u i GOK organizuje świetną akcję pod kryptonimem „Napoleon nie śmiecił”. Zapewne domyślacie się, że chodzi o posprzątanie lasu Napoleona, który mieści się obok trasy A5, między Lipniem a Leszmem. Na miejsce jedziemy rowerami i sprzątanymi. Na koniec urządzamy piknik, przy grillu. Wy ruszamy 22 kwietnia (wtorek) o godzinie 12.00, spod GOK-u, zabieramy rower, worki, i dobry humor.

Czy warto? Taaanaaaaaaaaak! Liczymy na WAS!

## ŚMIEJ SIĘ Z NAMI

Dlaczego blondynka nie ma drzwi w łazience?  
- Aby nie podglądać jej przez dziurkę od klucza.

\*\*\*

Psychiatra mówi do pacjenta:  
- Mam dla pana dwie wiadomości: dobrą i złą. Ta zła to, że ma pan Alzheimera.  
- A to dobra?  
- Zapomniał pan o tym, zanim pan wrócił do domu.

\*\*\*

- Jaka to jest teściowa im 102?  
- 100 metrów od domu i 2 metry pod ziemią.

## Krzysztof Chrzan

## Krzyżówka z nr 3



ZAPRASZA

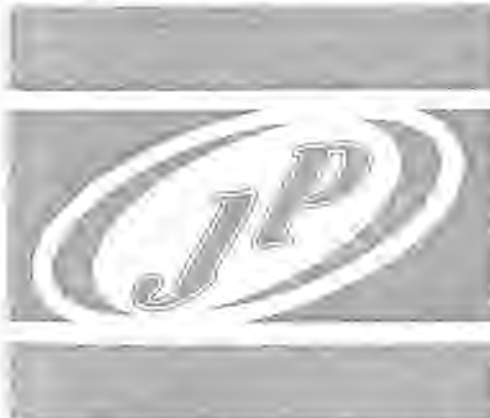
Rozwiązaniem krzyżówki jest staropolskie przysłowie.

Milej zabawy.

Wśród autorów prawidłowych rozwiązań nadesłanych do dnia 9 maja 2003 r. Na adres GOK w Lipnie zostanie rozlosowany talon wartości 25 zł. na zakup dowolnego paliwa w stacji paliw płynnych „JESPOL” w Lipnie.

Rozwiązaniem krzyżówki z nr 2 brzmi: *Bog leczy, a lekarz zliera pulzniekowanie*. Spośród nadesłanych prawidłowych rozwiązań, wylosowano zwycięzcę, którym została pani Małgorzata Wołos z Wilkowic.

RECI GIANBAGA ARKUSZE PAPIERU	16	MIEŁOŚĆ LASNA WYMIAR SZCZĘCZNY	1	TRWAŁA MASA GORĄCA MASA		GWALTOWNY WIATR		GŁOSNY PLACZ URZĄCZENIE RACJONALNE		PRODUKT ODPŁODOWY	
					18					ALEKSANDER	9
BOGATY CHŁOP CZYNNY CIĘŻAR						MĘCZYŻNA SŁODKI EM					21
		6		20		ŻENSKIE IMIE		11			
MEBEL					KAWALEK KUMERU	PRZEDSIÓNEK					24
				PRZEDŁU ŻENIE DACHU	DOM DŁA SAMO- CHODU						
KAWA- LUGH	GRECKA BOGINI		PRZED- ZIEMIE DIAŁA MIECZNIK CZESKI					PIERWIA- STEK CHEMI- CZNY	POTRA- WA PŁYNNA	POTOCZNA NAZWA MUNDURU	POJEMNIK DO GAZÓW
							SKROT OD WASZ- MOSC PAH				
ŻENSKIE IMIE								13		7	
PALACA BIE W SWIECY	12	SŁUŻY DO POMIARÓW GDMIANA TLENU									
				KAWALEK KUJA		DO DREWNA TERMIN					
PIERWIA- STEK CHEMI- CZNY					ŻRODZYNY MALHATER					PIERWIA- STEK CHEMI- CZNY	
WYSU- MIETA BASZTA	SPLAWIA DRZEWO STOLICA GHANY				2		ZESPÓŁ CECH	DOMNIE- MANY WÓDZ POLSKI	OFICJALNE PISMO		WMIĘJ- NOJE ZACHOWA- NIA
								BICZ			
PŁYN OD- ZYWCZY	3	ZATRZYMU JACA BIEG WODY						ODDZIAŁ ZOLNIE- RZY		5	
				ZARTO- BLIWA NAZWA MIEDZIEWIE- DZIA							10
		CHOROBA ZAKAZNA						KRAWIECZ			
					19						



Trudne wyrazy: CAPON, KANT, AKRA, DANSKER, LEMUR.

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24
---	---	---	---	---	---	---	---	---	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----

## Policja informuje

W dniu 15.03.2003r. o godz. 7:01, na trasie Lipno Radomicko, kierujący samochodem m-ki VW Passat mieszkaniec Szczawna Zdrój na oznakowanym łuku drogi jadąc w prawo od strony Lipna w kierunku Radomicka nie dostosował prędkości do warunków panujących na drodze, stracił panowanie nad kierowanym pojazdem zjechał na prawe pobocze, gdzie przodem samocho-

du uderzył w drzewo. W wyniku wypadku kierujący doznał obrażeń ciała w postaci: złamania nosika, złamania miednicy, złamanie kości udowej prawej i lewej oraz otwartego złamania prawej ręki. Natomiast pasażerka obywatelka Ukrainy doznała urazu głowy, rąk i nog.

W dniu 23.03.2003 r. o godz. 17:30-18:30 w Lipnie na ul. Jesiennej, n-ś sprawca do-

konał włamanie do domu jednorodzinnej, z którego skradł: wieżę TECHNICS oraz telewizor PANASONIC. Łączna suma strat wynosi 2 250 zł.

W dniu 26.03.2003 r. o godz. 6:10 na trasie Lipno Radomicko, kierujący samochodem m-ki MITSUBISHI CARISMA mieszkaniec Leszna, jadąc od strony Lipna w kierunku Radomicka na prostym odcinku drogi nie dostosował prędkości do warunków sytuacji, w następstwie czego ude-

rzył w stojący uszkodzony samochód m-ki CITROEN BERLINGO, po czym zjechał na lewe pobocze doprowadzając do przewrócenia pojazdu na prawy bok. W wyniku wypadku kierujący samochodem Mitsubishi Carisma doznał obrażeń głowy a pasażerowie tego samochodu trzej mieszkańcy Leszna doznali obrażeń głowy, kręgosłupa oraz ogólnych potłuczeń.

Piotr Kyszał

## Judocy zwyciężają

W dniu 23 marca 2003 r. reprezentanci sekcji Judo UKS Junior Lipno wzięli udział w mistrzostwach Dolnego Śląska Judo we Wrocławiu w ka-

Kasztelan (36 kg) I - miejsce, Filip Laskowski (39 kg) I - miejsce, Patryk Samelczak (36 kg) II - miejsce (przegrał w finale z klubowym kolegą Milo-



tegorii dzieci. Z 11 reprezentantów 7 udało się zdobyć miejsca medalowe: Iwona Kusior (38 kg) I - miejsce, Miłosz

szem Kasztelanem), Kaluźny Mateusz (46 kg) III - miejsce, Kaluźny Przemysław (60 kg) III - miejsce, Jakub Dominiak

(42 kg) III - miejsce.

Dzień wcześniej w Jastrzębiu Zdrój w finale Ogólnopolskiego Turnieju Klasyfikacyjnego Juniorów/ek młodszych startowała Paulina Jazdończyk (48 kg) zajmując V - miejsce, Rangą porównywalne z Mistrzostwami Polski w tej kategorii wiekowej, co znaczy 5 miejsce w Polsce.

Dokładnie tydzień później w Poznaniu 30.03.03 r. czterech reprezentantów startowało w mistrzostwach Wielkopolski w Judo Młodzików i Młodziczek. Najlepiej zaprezentował się Artur Ratajczak waga 66 kg zdobywając pierwsze miejsce, wygrywając wszystkie walki przed regulaminowym czasem. Jego walki spotkały się z dużym aplauzem publiczności zgromadzonej w hali Olimpij Poznań. Pozostali zawodnicy zdobyli: Przemysław Szturo (38 kg) III - miejsce, Marcelina Kenkel (44 kg)

III - miejsce.

Natomiast w dniu 06.04.03 trzech reprezentantów, wzięło udział w Mistrzostwach Regionu III w Judo Juniorów i Juniorek młodszych we Wrocławiu, które zarazem były eliminacjami do Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży. Region III obejmuje województwa: wielkopolskie, lubuskie, dolnośląskie i śląskie. W takiej doborowej stawce III miejsce zdobyła Paulina Jazdończyk, natomiast Luiza Kowalczyk w tej samej kategorii wywalczyła V miejsce. Obydwie zawodniczki zakwalifikowały się do zawodów centralnych

Mariusz Bakowski

## Roszada w barwach powiatu

Wydział Spraw Społecznych Starostwa Powiatowego w Lesznie zgłosił drużynę szachową i warcabową UKS „Roszada” Lipno jako reprezentantów powiatu leszczyńskiego w finale wojewódzkim: Turnieju Szachowego „O Złotą Wieżę” i „Wielkopolskiego Turnieju Warcab Klasycznych”.

Finały odbyły się w pierwszej niedzielę kwietnia w miejscowości Piotrowo k/Kalisza. W zawodach do których przystąpiły reprezentacje powiatów z terenu województwa wielkopolskiego oraz zeszlotozni mistrzowie, dobrze zaprezentowali się zawodnicy z UKS „Roszada” Lipno.

Drużyna szachistów składająca się z juniorów: Maciej Nosek, Dawid Suchojad, Grzegorz Linke i Marta Gabriela zdobyła 7 pkt. i uzyskała 16 miejsce w Wielkopolsce.

Drużyna warcabistów składająca się z trzech seniorów i juniorki: Marek Maćkowiak, Edward Karpiński, Zbigniew Myszuk i Magda Pawłowska zdobyła 53 pkt. i uzyskała 5 miejsce w województwie wielkopolskim.

Zbigniew Myszuk

## Szachowe nadzieje w Lipnie

W dniach 15-16 marca br. na terenie Gminnego Ośrodka Kultury w Lipnie gościliśmy najlepsze drużyny Wielkopolskiej Ligi Szachowej Juniorów, która jest odpowiednikiem III Ligi i Zachodnio-Strefowej Ligi Szachowej Juniorów odpowiednik IV Ligi.

W Wielkopolskiej Lidze Juniorów grało 10 drużyn, natomiast w Zachodnio-Strefowej Lidze grało drużyn 12. Miesiąc wcześniej I Zjazd Ligi odbył się w dniach 15-16 lutego w Śmiglu. Tam też po raz drugi zagrała drużyna UKS Roszady Lipno w składzie:

Lukasz Bożek (4 pkt.), Grzegorz Linke (2 pkt.), Eryk Szymkowiak (5 pkt.), Wojciech Chrzan (6 pkt.), Natalia Myszuk (3,5 pkt.), Anna Kobiela (4 pkt.)

Na II Zjeździe w Lipnie Grzegorz Linke zastąpił Szymon Bortel. W sumie w IV Lidze rozegrano XI mecze z tym, że XI mecz wygrało walkowerem, gdyż drużyna UKS Orkan Przeźmierowo do Lipna nie przyjechała. W klasyfikacji finałowej drużyna Roszady Li-

pno zajęła IX miejsce zdobywając 29 pkt., poprawiając tym samym swoją pozycję z zeszłego roku o 2 miejsca. Po wnikliwej obserwacji rozgrywek naszej drużyny śmiem twierdzić, że jest to efekt dobrej pracy instruktorów i zawodników. Poza tym widać większą dojrzałość i pewną strategiczność w grze naszych Juniorów. Choć musimy przyznać, że każdy z nich przy jeszcze bardziej uważnej grze mógłby zdobyć co najmniej po 1 pkt., co w efekcie dałoby nam VII miejsce.

A oto wyniki ogólne w Zachodnio-Strefowej Lidze:

I - UKS Wicher II Zbąszyń  
II - Błękitni Expres Lech II Poznań

III - UKS Skożek Kopanica  
Natomiast wyniki Wielkopolskiej Ligi Szachowej są następujące:

I - UKS Wicher Zbąszyń  
II - UMKS Na Pieterku Poznań  
III - Kaliskie Tow. Szachowo-Warcabowe

Rozgrywki Wielkopolskiej Ligi Szachowej sędziował Sędzia Klasy Państwowej Pan Waldemar Kopydlowski, a Li-

gę Zachodnio-Strefową prowadził Pan Stefan Polny.

Uroczystej dekoracji drużyn i zdobywców pierwszych trzech miejsc na poszczególnych szachownicach dokonali: Starosta Leszczyński Pan Zbigniew Haupt, Wójt Gminy Lipno Pan Janusz Chodorowski i V-ce Prezes WZSzach Pan Jacek Handke. W oczach przedstawicieli Wielkopolskiego Związku Szachowego, kierowników drużyn i uczestników II Zjazdu Ligi Szachowej impreza w Lipnie wypadła profesjonalnie za co serdecznie na koniec Zjazdu podziękowano organizatorom GOK Lipno i Roszady Lipno. W tym miejscu jako Prezes UKS Roszady Lipno pragnę serdecznie podziękować Panu Staroście Leszczyńskiemu i Wójtowi Gminy Lipno za udział w uroczystym rozdaniu nagród. Serdeczne podziękowania składam także Dyrektorowi GOK Lipno Panu Rafałowi Rosolskiemu za ogromne poświęcenie i pomoc w organizacji tak dużej imprezy.

Andrzej Bożek

GŁOS LIPNA redaguje: R. Rosolski, A. Drast, T. Holmański, K. Chrzan, J. Ratajczak, E. Jezierska, A. Bożek, J. Plonka, A. Kuczmarek, A. Nosek, Zb. Myszuk, R. Bakowski, K. Fraehl, P. Łysiak.

Wydawca: Gminny Ośrodek Kultury w Lipnie, 64-111 Lipno, ul. Powst. Wlkp. 7, tel. (065) 5340257, e-mail: lipno@poczta.p.ln.pl N1500 egz.

Oprowadzanie graficzne i skład: Rafał Rosolski

Druk: „HAF” 64-100 Leszno, ul. Konstytucji 3 Maja 6, tel. (0-65) 529-74-05

Redakcja nie odpowiada za treść zamieszczonej reklamy i ogłoszeń. Niezawieszany maurytów nie zamawiających oraz niezatwierdzony edycji prawdy ich obywateli

# IV Przegląd Wielkanoc w Tradycji



Przedszkole w Lipnie



Koło Gospodyń Wiejskich w Mórkowie



Koło Gospodyń Wiejskich w Mórkowie



Przedszkole w Lipnie



**Spółdzielcza Grupa Bankowa**  
Spółdzielczy Bank Ludowy w Poznaniu

**ZAPEWNIAMY KOMPLEKSOWĄ  
OBSŁUGĘ "MAŁYCH FIRM"**

OFERUJEMY:

- SZYBKE I PROSTE OTWARCIE RACHUNKU,
- ELEKTRONICZNE ROZLICZENIA  
TRANSAKCYJ, W TYM "HOME BANKING",
- MIĘDZYNARODOWE KARTY PŁATNICZE  
M.IN. VISA, MASTERCARD,
- SZEROKĄ GAMĘ KREDYTÓW  
Z UPROSZCZONYMI PROCEDURAMI,
- GWARANCJE BANKOWE,
- MOŻLIWOŚĆ SKORZYSTANIA Z PORĘCZENIA  
FUNDUSZU GWARANCYJNEGO,
- RÓŻNORODNE LOKATY,
- 24 GODZ. INFORMACJĘ TELEFONICZNĄ  
O STANIE ŚRODKÓW NA RACHUNKU.

ŚWIADCZYMY TAKŻE BEZPŁATNE DORADZTWO W  
ZAKRESIE WSZELKICH USŁUG BANKOWYCH ORAZ  
UMOŻLIWIAMY NEGOCJOWANIE CEN.

[www.sbl.poznan.pl](http://www.sbl.poznan.pl)

**SKORZYSTANIE Z NASZEJ OFERTY  
WZMOCNI PAŃSTWA POZYCJĘ NA RYNKU**

Filia w Lipnie

ul. Spółdzielcza 4, tel./fax 534 02 60



Szkoła Podstawowa w Górcie Duchownej



6x Fot. Jacek Wojciechowski

Szkoła Podstawowa w Lipnie